

Sygn. akt I Ns 574/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Olga Olech

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 15 marca 2017 r. w Ciechanowie

sprawy z wniosku K. B.

z udziałem E. M. (1), G. C., A. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. (1)

I. stwierdza, że spadek po Z. K. (2) z domu B., córce T. i N. z domu D., zmarłej dnia 8 lipca 2015 r. w S., ostatnio stale zamieszkałej w C., na podstawie testamentu notarialnego Repertorium (...), sporządzonego w dniu (...) r. przed notariuszem B. B. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie w sprawie I Ns 574/15, nabył K. B. w całości;

II. pozostawia wnioskodawcę i uczestnika postępowania przy poniesionych kosztach postępowania związanych z ich udziałem w sprawie.

I Ns 574/15

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni K. B. w dniu 27 października 2015 r. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. (1), zmarłej dnia 8 lipca 2015 r., na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu (...) r. za numerem A (...) przed notariuszem B. B.. Wnioskodawczyni wskazała, że do spadku z mocy testamentu notarialnego powołana została wyłącznie K. B..

Uczestniczki postępowania E. M. (1), G. C. i A. C. wnosili o stwierdzenie, że spadek po Z. K. (1) na podstawie ustawy nabyli: córka E. M. (1) w 1/2 części oraz wnuczki G. C. i A. C. w częściach równych po 1/4 części każda z nich.

Uczestniczki postępowania nie negując samego faktu sporządzenia testamentu przez Z. K. (1), wnosili o ustalenie, iż w chwili jego sporządzania testatorka była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie swojej woli oraz była wprowadzona w błąd mający wpływ na sporządzenie testamentu na rzecz K. B.. Z tego względu testament z dnia (...) r. jest nieważny i wobec braku innego testamentu, zachodzi dziedziczenie ustawowe.

***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Spadkodawczyni Z. K. (1), urodzona (...), zmarła dnia 8 lipca 2015 r. w S.. Ostatnio stale do śmierci mieszkała w C.. W chwili śmierci był wdową (dowód: odpis aktu zgonu k. 5 akt).

Spadkodawczyni Z. K. (1) miała dwoje dzieci: B. C. (1) i E. M. (1). B. C. (1) zmarła 22 grudnia 2013 r. pozostawiając dwie córki: G. C. i A. C. (dowód: odpisy aktów stanu cywilnego k. 18-19, 28-30 akt).

Spadkodawczyni nie miał innych dzieci, pozamałżeńskich lub przysposobionych albo takich, które zmarły przed jego śmiercią (dowód: zapewnienie uczestników E. M. (1) k. 33-34 akt, G. C. k. 34 akt).

Z. K. (1) pozostawiła jeden testament. Jest to testament sporządzony w formie aktu notarialnego w dniu (...) r. przed notariuszem B. B., prowadzącą kancelarię notarialną w C. przy ul (...) lok. 6. Testament został sporządzony w mieszkaniu testatorki. Testament sporządzony jest w całości pismem maszynowym. Testament zawiera datę jego sporządzenia oraz dane personalne Z. K. (1). Pod dokumentem jest adnotacja o jego odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu przez spadkodawczynię i notariusza. Testatorka do całości spadku powołała swoją opiekunkę K. B. (dowód: wypis aktu notarialnego k. 4 akt).

Notariusz przybył do domu Z. K. (1) na prośbę K. B., który poinformował również notariusza, jakiej treści testament spadkodawca ma zamiar sporządzić. Na podstawie uzyskanych informacji, notariusz sporządziła w kancelarii projekt testamentu. Z przygotowanym dokumentem notariusz udała się do mieszkania Z. K. (1), gdzie obecna była również opiekunka Z. K. (3) B.. W trakcie rozmowy z Z. K. (1) notariusz upewniła się, że Z. K. (1) rzeczywiście chce sporządzić testament, że wolą testatorki jest sporządzenie testamentu, w którym do całości spadku zostanie powołana K. B.. Imię i nazwisko spadkobiercy powiedziała sama testatorka wskazując, iż jej wolą jest aby cały spadek przypadł K. B.. Notariusz nie odniosła wrażenia, aby ktokolwiek wywierał presję na testatorkę, gdyby taka sytuacji miała miejsce, testament nie zostałby sporządzony. Notariusz wyjaśnił konsekwencje sporządzenia testamentu oraz tego, iż testament w którym do całości spadku zostanie powołana K. B. oznacza wyłączenie od dziedziczenia pozostałych krewnych. Z. K. (1) była jednak zdecydowana na to aby cały jej majątek przypadł opiekunce, jako nagroda za sprawowanie opieki przez 24 godziny na dobę. Testatorka w rozmowie z notariuszem twierdziła, że rodzina nie sprawuje nad nią opieki, a ostoją w jej codziennym życiu jest K. B.. Po upewnieniu się przez notariusza, że przygotowany przez nią uprzednio dokument odzwierciedla rzeczywistą wolę testatora, notariusz odczytała testament, a następnie testatorka podpisała dokument (dowód: zeznania świadka B. B. k. 67-68 akt).

Testament z (...) r. nie był zmieniany ani odwoływany. Z. K. (1) nie sporządziła innego testamentu (dowód: zapewnienie wnioskodawczyni K. B. k. 33 akt, zapewnienie uczestników E. M. (1) k. 33-34 akt, G. C. k. 34 akt).

W dniu (...) r. Z. K. (1) nie znajdowała się w stanie przejściowego zakłócenia czynności psychicznych wywołanego stosowanym u niej lekiem P. C., które skutkowałyby wyłączeniem zdolności spadkodawczyni do świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie testowania. Motywy podjęcia przez Z. K. (1) decyzji co do sporządzenia testamentu w dniu (...) r. nie były obciążone upośledzeniem sprawności funkcji poznawczych o typie otępiennym i zaburzeniami emocji o charakterze zaburzeń psychicznych. Z. K. (1) miała świadomość, że objęcie jej opieką przez najbliższą rodzinę jest niemożliwe. Wcześniej deklarowała gotowość zapisania spadku córce i wnuczkom, gdyby ktoś interesował się jej stanem zdrowia. Spadkodawczyni zaczęła liczyć tylko na pomoc K. B. i sporządziła w dniu (...) r. testament na jej korzyść. W chwili sporządzania testamentu w dniu (...) r. Z. K. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (dowód: opinia biegłego psychiatry K. P. k. 99-119 akt).

Z. K. (1) przez około 25 lat, do 2013 r. mieszkała razem z córką B. C. (1) i jej rodziną: jej mężem i córkami G. C. i A. C.. Spadkodawczyni wraz z córką mieszkała w domu przy ul. (...) w C., stanowiącym współwłasność Z. K. (1) i jej córek E. M. (1) oraz B. C. (1). Z. K. (1) chorowała na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, związana z atakami bardzo silnych duszności, wymagającą pomocy lekarskiej. Po złamaniu około 15 lat temu kości udowej poruszała się o kulach. Ponieważ kość nie zrosła się, Z. K. (1) z czasem w ogóle przestała chodzić, a od 5 lat była osobą leżącą całkowicie zdaną na pomoc innych osób. Wymagała stałej opieki, gotowania, prania, pomocy przy czynnościach fizjologicznych i myciu. Początkowo opiekę sprawowała córka B. C. (2), która zmarła 22 grudnia 2013r. W okresie od maja 2013 r. do czerwca 2014 r. Z. K. (1) przebywała w mieszkaniu córki E. M. (1). Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia E. M. (2), Z. K. (1) ponownie została umieszczona w domu w C., a do opieki nad nią rodzina zatrudniła K. B.. Opiekunka mieszkała razem z Z. K. (1) i dysponowała emeryturą w kwocie 1400 zł, którą dostawała spadkodawczyni. W kwietniu

2015 r. K. B. zrezygnowała ze sprawowania opieki. Od dnia 27 kwietnia 2015 r. do swojej śmierci Z. K. (1) przebywała w Zakładzie (...) w S.. Początkowo Z. K. (1) była przekonana, że przebywa w ośrodku z powodu pogorszenia się stanu zdrowia opiekunki, jej pobyt w S. jest tymczasowy - do chwili kiedy poprawi się stan zdrowia K. B.. W czasie pobytu w ośrodku (...) nie odwiedzała spadkodawczyni. Z tego powodu Z. K. (1) czuła się oszukana i myślała o zmianie testamentu. Jednakże ostatecznie Z. K. (1) nie odwołała testamentu z (...) r. ani nie sporządziła nowego testamentu. (dowód: zeznania świadka M. W. (1) k. 76-77 akt, dokumentacja medyczna k. 41-50, 53 akt, opinia lekarza psychiatry K. P. k. 99-119 akt).

Wnioskodawczyni K. B. i uczestniczka A. C. nie złożyły oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. E. M. (1) i G. C. na rozprawie w dniu 30 grudnia 2015 r. złożyły oświadczenia o przyjęciu spadku po Z. K. (1) na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza. Niniejsza sprawa jest pierwszą sprawą o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni. Nie był zarejestrowany akt dziedziczenia (dowód: zapewnienie wnioskodawczyni K. B. k. 33 akt, zapewnienie i oświadczenia uczestników E. M. (1) k. 33-34 akt, G. C. k. 34 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, a w szczególności: odpisy aktów stanu cywilnego: k. 5-6, 18-19, 28-30 akt, wypis aktu notarialnego zawierającego rozporządzenie testamentowe k. 4 akt, kserokopii aktu notarialnego k. 20-23 akt, dokumentację medyczną k. 41-50, 53 akt, informację z policji k. 87 akt, zeznania świadków: B. B. k. 67-68 akt, A. K. (1) k. 68 akt, G. K. k. 69 akt, K. L. k. 69-70 akt, A. S. k. 76 akt, M. W. (2) k. 76-77 akt, K. C. k. 89-90 akt, zapewnienia: wnioskodawczyni K. B. k. 34, 138-139 akt i uczestników E. M. (1) k. 33-34 akt, G. C. k. 34, 139-140 akt opinii psychiatry K. P. k. 99-119 akt.

Prawdziwość przedłożonych aktów stanu cywilnego oraz wypis aktu notarialnego zawierające rozporządzenie testamentowe i dokumentacja medyczna nie były kwestionowane przez strony i nie budzą wątpliwości. Sąd uwzględnił dokumenty, gdyż brak jest śladów ingerencji w ich treść.

Sąd przyjął za prawdziwe zapewnienie wnioskodawczyni K. B. i zapewnienie uczestników E. M. (1), G. C. o okolicznościach faktycznych sprawy, gdyż ich zapewnienia znalazły potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. B., która będąc notariuszem jest osobą zaufania publicznego i nie była zainteresowana w składaniu zeznań na korzyść którejkolwiek ze stron. Ponadto należy podkreślić, że jej zeznania są spójne, logiczne i znajdują oparcie w zgromadzonych dokumentach.

Świadkowie: A. K. (2), G. K., K. L. oraz K. C. zeznali, że K. B. źle opiekowała się Z. K. (1). Spadkodawczyni była zaniedbana, często głodna, a w domu było zimno. Zeznaniom tych świadków Sąd nie dał wiary, gdyż są one sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków i zgromadzonymi dokumentami. Jak zeznała świadek notariusz B. B. właśnie ze względu na dobrą opiekę Z. K. (1) zdecydowała się sporządzić testament na korzyść opiekunki. Złego traktowania spadkodawczyni przez opiekunkę nie zauważył również dzielnicowy A. S., który znał Z. K. (1) ze względu na częste prośby kierowane do policji o interwencję z powodu awantur wszczynanych przez K. C.. Prośby o interwencję od 2013 r. zgłaszały uczestniczki postępowania, a następnie K. B. (informacja z policji k. 87 akt). Już będąc w ośrodku w S. w rozmowach z M. W. (2) Z. K. (1) dobrze wspominała opiekunkę. Spadkodawczyni czekała na to aby K. B. zabrała ją do domu. Gdyby opieka była rzeczywiście tak zła jak zeznali to A. K. (2), G. K., K. L. i K. C., to jest mało prawdopodobne aby spadkodawczyni tęskniła za opiekunką. Z zeznań świadków notariusza B. B. i opiekunki w ośrodku (...) wynika, że Z. K. (1) czuła się związana emocjonalnie z opiekunką i chcąc wynagrodzić jej sprawowaną opiekę sporządziła testament. Notariusz nie zauważyła aby testatorka była w jakiś sposób przymuszana do spisania testamentu, lub aby ktoś wpływał na jej decyzję odnośnie treści dokumentu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była okoliczność czy ze względu na stan zdrowia spadkodawczyni była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie swojej woli.

Możliwość testowania przez Z. K. (1) w dniu (...) r. Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłej z zakresu psychiatrii K. P.. Sąd uwzględnił opinię, gdyż jest ona rzetelna, sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje, wnioski zaś są przekonująco uzasadnione. Biegła K. P. stwierdziła, że stan zdrowia Z. K. (1) pozwalał jej na samodzielne

podjęcie decyzji i wyrażenie woli w formie testamentu notarialnego sporządzonego (...) r. Zdaniem biegłej dane z dokumentacji medycznej nie dostarczają jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że sprawność umysłowa Z. K. (1) była ograniczona na tyle, że nie był ona w stanie samodzielnie podejmować decyzję i wyrażać je w formie aktu notarialnego. Motywy podjęcia przez Z. K. (1) decyzji co do sporządzenia testamentu w dniu (...) r. nie były obciążone upośledzeniem sprawności funkcji poznawczych o typie otepiennym i zaburzeniami emocji o charakterze zaburzeń psychicznych. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż Z. K. (1) w chwili sporządzania testamentu nie miała ograniczonej świadomości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art 670 § 1 k.p.c. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą oraz czy spadkodawca pozostawił testament.

Sąd jest związany wnioskiem tylko co do określenia osoby spadkodawcy, o tym zaś, kto dziedziczy spadek, orzeka z urzędu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1950 r., Wa.C. 3/50, DPP 1950, nr 7, poz. 59; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1969 r., III CZP 132/68, OSNC 1969, nr 7–8, poz. 131; uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1973 r., III CZP 13/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 144).

Artykuł 670 § 1 k.p.c. nakłada na sąd orzekający jedynie badanie z urzędu, kto jest spadkobiercą. Do sądu spadku należy zatem np. ustalenie, czy nie zachodzą negatywne przesłanki dziedziczenia. Na podstawie art. 670 § 1 k.p.c. nie można natomiast nałożyć na sąd obowiązku zastępowania wnioskodawcy w udowodnieniu okoliczności, z których wnioskodawca ten wywodzi dla siebie skutki prawne (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r. III CKN 38/98 LEX nr 399713).

Jak podkreśla się w orzecznictwie, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku znajduje odpowiednio zastosowanie art. 232 zdanie pierwsze w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., gdyż przepis nie zwalnia uczestników od ciężaru wskazywania dowodów wymaganych do stwierdzenia okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne, gdyż art. 670 k.p.c. nie zwalnia uczestników od obowiązku wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Konsekwentnie, na uczestniku postępowania, który podniósł fakt lub zarzut, spoczywa także ciężar udowodnienia jego prawdziwości - art. 6 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 420/02, IC 2004, nr 10, s. 41).

Z art 926§1 i §2 k.c. wynika, że powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie z ustawy następuje wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy.

Zgodnie z art. 950 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w formie aktu notarialnego.

W niniejszej sprawie doszło do dziedziczenia na podstawie testamentu z dnia (...) r., sporządzonego w formie aktu notarialnego. Testament ten spełnia warunki przewidziane dla testamentów notarialnych. Wynika z niego, że wolą Z. K. (1) było by spadek odziedziczyła w całości K. B.. Przedłożony dokument zawiera dane personalne notariusza i testatora oraz informację o podpisaniu oryginału przez spadkodawcę i notariusza

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 maja 2003 r. (I CKN 367/01 LEX 585680) wskazał, że za powodujące nieważność testamentu notarialnego można uznać takie uchybienia, które sprowadzają wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie. Do takich uchybień należy zaliczyć nieoznaczenie osoby spadkodawcy, brak wskazania sporządzającego akt notariusza, brak podpisu notariusza względnie spadkodawcy, w tym drugim wypadku bez stwierdzenia przyczyny braku podpisu. Uogólniając należy przyjąć, iż cechę dokumentu urzędowego odbierają testamentowi notarialnemu tylko takie uchybienia formalne, które dotyczą jego istoty i które nie mogą być zastąpione ustaleniami z wykorzystaniem zwykłych środków dowodowych.

Uczestnicy nie wykazali by testament z dnia (...) r. został sporządzony z naruszeniem art. 958 k.c. i okoliczności, na które wskazał Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2005 r. (IV CK 428/04 LEX nr 277875) podkreślił, że ze względu na znaczenie aktu sporządzenia testamentu jest on czynnością sformalizowaną i nie zachowanie przepisów o formie testamentu, które mają charakter bezwzględnie obowiązujący, skutkuje jego nieważnością (art. 958 k.c.). Przepisy dotyczące formy testamentu mają na celu zapewnienie autentyczności testamentu, woli testowania, zdolności testowania, ustalenia wzajemnego stosunku kilku testamentów. Dlatego też wyłączają w zasadzie jako *lex specialis* ogólny przepis art. 60 k.c. Ponieważ przepisów wyjątkowych nie należy interpretować rozszerzająco, trzeba się zatem opowiedzieć za taką ich wykładnią, która nie może być sprzeczna z ustawą (art. 958 k.c.), ale odpowiadającą teorii woli i uwzględniającą okoliczności konkretnej sprawy.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż zostały spełnione przesłanki formalne konieczne dla uznania testamentu za ważny. Sąd uznał także za nie zasadną podnoszoną przez uczestnika okoliczność, że testator nie mógł sporządzić testamentu ze względu na swój stan zdrowia, który uniemożliwiał mu swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.) powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 k.c. (J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu, Warszawa 2010, s. 80). Stąd też uwagi dotyczące wykładni tego ostatniego przepisu mają pełne zastosowanie do składania oświadczenia woli, jakim jest sporządzenie testamentu. Jednakże samo stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu, nie przesądza też o braku zdolności testowania, jeżeli osoba taka nie została ubezwłasnowolniona. W takim wypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977, z. 4, poz. 78). Dopiero ustalenie, że w chwili składania oświadczenia woli testator znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może prowadzić do nieważności testamentu (co do przyczyn takiego stanu bliżej J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody, op. cit., s. 166 i n.).

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 523/02, Lex nr 585812).

W celu ustalenia stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu z zasady przeprowadza się dowód z opinii biegłego, przy czym dowód ten przeprowadza się już po jego śmierci. Fakt śmierci nie stoi jednak na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego lub przesłuchania świadków. W charakterze świadka może też być przesłuchany notariusz, przy czym przekonanie przesłuchanego w charakterze świadka notariusza co do stanu poczytalności spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Wartość tego dowodu polega na tym, że składający zeznania jest osobą godną zaufania jako osoba postronna i urzędowa, ale zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom co do ich oceny (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983, nr 4, poz. 57).

W niniejszej sprawie został przesłuchany notariusz, inni świadkowie oraz został przeprowadzony dowód z opinii biegłego psychiatry. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił, że w chwili sporządzania testamentu Z. K. (1) nie miała ograniczonej poczytalności bądź swobody w wyrażaniu swojej woli. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko zawarte w opinii biegłego psychiatry K. P.. Z dokumentacji medycznej nie wynika, że sprawność umysłowa Z. K. (1) w chwili testowania była na tyle ograniczona, że nie była ona w stanie samodzielnie podejmować decyzję i wyrażać je w formie aktu notarialnego. Wprawdzie Z. K. (1) od lat była osobą leżącą wymagającą opieki osób trzecich i przyjmującą leki przeciwbólowe, jednakże nie jest to równoznaczne z brakiem zdolności kojarzenia faktów i orientacji w zaistniałej sytuacji. Z. K. (1) nie leczyła się psychiatrycznie. Brak objawów zewnętrznych, logiczna rozmowa z notariuszem, na co wskazał w swoim zeznaniu notariusz B. B., wskazywała na to, że w chwili sporządzania

testamentu Z. K. (1) nie miała ograniczonej świadomości i wyraziła swoją wolę w sposób wyraźny i bez nacisków zewnętrznych.

Podniesiony przez uczestniczki zarzut, iż testament w dniu (...) r. został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przekonanie, że gdyby spadkodawczyni nie działała pod jego wpływem, nie sporządziłaby go, nie został wykazany.

W świetle art. 945 § 1 pkt 2 k.c. nieważny jest testament sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu danej treści. Przy takiej konstrukcji błąd przy testamencie musi być oceniany zupełnie inaczej niż błąd uregulowany w art. 84-86 k.c., gdyż przepis nie wprowadza żadnych kryteriów oceny błędu i inne są skutki błędu przy testamencie. Wada ta w przypadku testamentu występuje bez względu na to, czy błąd spadkodawcy sporządzającego testament dotyczy treści testamentu, czy okoliczności nieobjętej treścią testamentu. Nie ma też znaczenia, czy oraz kto i w jaki sposób błąd wywołał. Znaczenie prawne ma jednak błąd istotny, tj. taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2 k.c.). O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny, decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu). Nie ma natomiast znaczenia na gruncie art. 945 § 1 pkt 2 k.c., czy spadkodawca ocenił dany stan faktyczny obiektywnie, czy nie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003 r., III CK 325/02, Lex nr 602262).

Subiektywna koncepcja błędu przy testamencie pozwala na daleko idącą ochronę woli zmarłego. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby Z. K. (1) pozostawała w chwili sporządzenia testamentu w błędzie. Jak wynika z zeznań notariusza B. B. testatorka miała świadomość, że najbliższa rodzina nie może otoczyć jej opieką ze względu na sytuację życiową. Z. K. (1) zdecydowała się na sporządzenie testamentu na rzecz K. B. ze względu na świadczoną przez nią 24 godzinną opiekę. Zapisując majątek K. B. wyrażała w taki sposób podziękowanie za opiekę dotychczasową, mając nadzieję na jej kontynuację. Jednakże testatorka nie uznała za konieczne zamieszczenie w testamencie informacji o przyczynach sporządzenia testamentu. Nie uzależniła również ważności testamentu od sprawowania dalszej opieki przez K. B.. Testatorka była zadowolona ze swojej decyzji aż do chwili umieszczenia jej w Ośrodku w S.. Dopiero będąc w Ośrodku zaczęła przeżywać poczucie krzywdy, czuła się oszukana i jak zeznała M. W. (2) chciała zmienić rozrządzenie testamentowe. Ostatecznie jednak testatorka nie odwołała testamentu z (...) r., ani nie sporządziła innego testamentu, chociaż miała takie możliwości. K. B. nie odwiedzała Z. K. (1) w Ośrodku, nie można więc uznać, aby w jakikolwiek sposób wywierała na testatorkę presję. Z. K. (1) będąc w ośrodku rozmawiała z osobami ją odwiedzającymi, w tym z wnuczką G. C. i z pracownikiem ośrodka (...). W trakcie pobytu w ośrodku (...) była w takim stanie zdrowia, że mogła wyrazić swoją wolę odmienną od tej, jaką zawiera testament z (...) r. Powyższe okoliczności wskazują na to, że testatorka w chwili sporządzania testamentu nie pozostawała w błędzie skoro nie zdecydowała się na zmianę testamentu, będąc już rozczarowana faktem pozostawania w ośrodku opiekuńczym.

W tej sytuacji, wobec istnienia ważnego testamentu, Sąd stwierdził nabycie spadku przez K. B., zgodnie z treścią testamentu.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art 520§1 k.p.c., który ustanawia zasadę orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym i jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych zasad dotyczących kosztów postępowania, zawartych w art. 98 i n. k.p.c. Obowiązek poniesienia kosztów postępowania związanych z udziałem w sprawie oznacza, że uczestnik ponosi koszty nie tylko tych czynności, które sam dokonał, ale i tych, które zostały dokonane przez sąd na jego wniosek. Odpowiednio do postępowania nieprocesowego stosuje się przepisy art. 98 w zakresie, w jakim określają one koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i do celowej obrony. Należy brać pod uwagę specyfikę poszczególnych spraw, należących do postępowania nieprocesowego, które mogą uzasadniać uznanie za koszty niezbędne również tych, które w danej sprawie poniesione być muszą (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1987 r., III CZP 37/87, OSNC 1988, nr 10, poz. 138). Do takich kosztów w niniejszej sprawie należy zaliczyć wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłej. Koszt związany ze sporządzeniem opinii w sprawie wyniósł

1039 zł i został pokryty z zaliczki wpłaconej przez uczestniczkę, gdyż dowód ten był przeprowadzony na jej wniosek. W pozostałym zakresie Sąd pozostawił strony przy kosztach postępowania, zgodnie z art. 520§1 k.p.c..

Z tych względów Sąd orzekł jak w postanowieniu.

(...)